

## Krótką historia kolekcji Potockich z Krzeszowic

Kolekcja rodziny Potockich z Krzeszowic – dziś rozproszona pomiędzy różne polskie instytucje muzealne, biblioteczne, archiwalne (zarówno jako własność państwa, jak i depozyt rodziny) – jest jednym z najlepiej zachowanych polskich przedwojennych zbiorów arystokratycznych. Tworzona i pozostająca we władaniu rodziny na przestrzeni niespełna półtora stulecia, czyli od momentu powstania gałęzi krzeszowickiej Potockich (1822) aż po 1946 rok, kiedy to na mocy dekretów nacjonalizacyjnych oraz wyroków sądowych większość składających się na nią elementów została znacjonalizowana i przeszła pod zarządek państwa, stanowi odzwierciedlenie ważnych nurtów polskiego i europejskiego kolekcjonerstwa dziewiętnastowiecznego.

Na charakter tej kolekcji szczególny wpływ miały dwie kobiety: żona Artura – Zofia z Branickich (1790–1879) i jej synowa – Katarzyna z Branickich (1825–1907). Ta pierwsza była twórczynią kolekcji obrazów mistrzów europejskich, antycznych rzeźb oraz modnych biustów i posągów, które zbierała podczas podróży odbywanych z mężem do Włoch, Paryża i Wiednia. O ile domeną Zofii Potockiej był Pałac pod Baranami i zbiory sztuki zgodne z europejskimi trendami i modami, o tyle Katarzyna z Branickich, szczególnie upodobała sobie Krzeszowice. Pałac, budowany i przebudowany w drugiej połowie XIX wieku stał się w szczególności miejscem eksponowania zgodnie z najnowszymi modami kolekcjonerskimi galerii przodków, prezentującej związki genealogiczne z polskimi rodami arystokratycznymi oraz z wybitnymi osobistościami zarówno I Rzeczypospolitej jak i czasów współczesnych. Historia rodu i Rzeczypospolitej, a także współczesna i dawna sztuka i rzemiosło artystyczne stanowiły szczególną domenę zainteresowań kolekcjonerskich Katarzyny. Na uwagę zasługują jej związki i przyjaźń z Janem Matejką oraz kolekcjonerstwo pasów kontuszowych. Katarzyna miała też zacięcie archiwistyczne: uporządkowała i rozbudowała archiwum rodzinne od 1822 roku gromadzone w Pałacu pod Baraniami, m.in. o typowy dla XIX-wiecznego kolekcjonerstwa zbiór autografów. Archiwum było rozbudowywane także przez syna Katarzyny, Andrzeja (1861–1908). Za sprawą jego zainteresowań kolekcjonerskich trafiły doń cenne materiały masońskie (zakupione m.in. od wdowy po Hipolicie Skimborowiczu). Zainteresowania matki i syna znalazły odzwierciedlenie w ważnych darach, które w tym okresie wzbogaciły archiwum w Pałacu pod Baranami, które stało się miejscem deponowania archiwów rodzinnych i kolekcji zaprzyjaźnionych rodzin arystokratycznych i zbieraczy. Swoją spuściznę (ważny zbiór kartograficzny) zapisał Potockim Józef Chłopicki, Leon Rzewuski zapisał im w testamencie część archiwum podhoreckiego, zaś Aleksandra Potocka – archiwum wilanowskie. Andrzej dzielił z matką kolekcjonerskie pasje. W Pałacu w Krzeszowicach zgromadzili wspólnie kolekcję pamiątek narodowych, na którą składały się militaria, guzy, biżuteria, a także przekazana wraz z archiwum przez Aleksandrę Potocką zbrojownia wilanowska i zakupione od Hipolita Skimborowicza cenne odznaki i inne artefakty masońskie. Największą i najbardziej konsekwentną pasją Andrzeja była jednak numizmatyka. Dzięki zakupom i spadkom udało mu się zgromadzić w Pałacu pod Baranami cenne polskie kolekcje tego typu, m.in.: Franciszka Potockiego, Stanisława Walewskiego, Adama Platera, Józefa Friedleina. Zaangażowany w działalność publiczną i polityczną w 1897 roku powierzył ten wielki, ale nieuporządkowany zbiór pod opiekę swojego przyjaciela i zarazem jednego z najbardziej wpływowych numizmatyków polskich, Władysława Bartynowskiego. Andrzej i jego rodzice rozbudowali również księgozbiór, który w tym okresie nie tylko stał się ważną kolekcją z dziedziny prawa, historii i sztuki, ale również zawierał białe kruki, inkunabuły, rzadkie starodruki. Podobnie jak w przypadku pozostałych zbiorów rodzinnych, na księgozbiór Potockich złożyły się również inne zakupywane bądź dziedziczone kolekcje. Do najważniejszych należał niewątpliwie krakowski księgozbiór prawnika i profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Antoniego Zygmunta Helcela. Po śmierci Andrzeja i Katarzyny stworzone przez kolejnych członków rodu zbiory nie były już szczególnie poszerzane, co jednak istotne – otoczone

były opieką i pamięcią przez spadkobierców. Porównanie zachowanych inwentarzy z tym, co z poszczególnych segmentów zbiorów przetrwało do naszych czasów, wskazuje że tworzona od 1822 roku i rozbudowywana przez kolejnych członków rodziny kolekcja Potockich z Krzeszowic zachowała jeśli nie całkowicie to niemal w pełni swoją integralność aż do wybuchu drugiej wojny światowej, kiedy to uległ rozproszeniu.

Tuż przed wybuchem wojny rodzina zdołała zabezpieczyć to, co uznała za najcenniejsze, najbardziej warte zachowania i najporęczniejsze. Część zbiorów artystycznych – przede wszystkim obrazy eksponowane zarówno w Pałacu pod Baranami jak i w Pałacu w Krzeszowicach – oraz rodzinny fragment archiwum oraz pamiątki osobiste – przed wybuchem wojny przewieziono do rezydencji zaprzyjaźnionych rodzin: pałacu Tarnowskich w Dzikowie oraz zamku Raczyńskich w Zawadzie. Potockim nie udało się zapakować i przewieźć wszystkiego: w Pałacu pod Jagnięciem pozostała m.in. kolekcja monet i medali zaś w Krzeszowicach – zbiór rzeźb antycznych. Najcenniejsze akta archiwum przechowywanego w Pałacu pod Baranami, a także kolekcja pasów słuckich i część kolekcji rzemiosła i wyrobów złotniczych zdeponowanych zostało w 22 skrzyniach w piwnicach Akademii Umiejętności przy ul. Sławkowskiej 17. Gdy budynek PAU został w listopadzie 1939 roku zajęty przez Liegenschaftsverwaltung für den Distrikt Krakau zostały one zabezpieczone dzięki interwencji dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej, Edwarda Kuntzego oraz umieszczone w krakowskim archiwum akt dawnych przy ul. Św. Anny 6. Pałac pod Baranami oraz inne kamienice Potockich przy Rynku (w tym w Kamienica pod Jagnięciem) zostały zarekwirowane przez władze Generalnego Gubernatorstwa na siedzibę dystryktu krakowskiego. Pałac w Krzeszowicach, podobnie jak krakowskie siedziby rodziny Potockich, został również zarekwirowany na początku wojny z przeznaczeniem na letnią rezydencję generalnego gubernatora Hansa Franka. W kwietniu 1940 roku, przed rozpoczęciem prac budowlanych które miały dostosować pałac do nowych potrzeb, Pelagii Potockiej, spokrewnionej z rodziną, udało się uzyskać zgodę na inspekcję w pałacu i zabezpieczenie pozostałych tam zbiorów. W tym okresie, jako reprezentant Muzeum Książąt Czartoryskich była w stałym kontakcie z Ernestem Barthelem, Wernerem Kudlichem i innymi urzędnikami niemieckimi zajmującymi się zabezpieczaniem dzieł sztuki w Generalnym Gubernatorstwie i to dzięki ich pośrednictwu udało się przewieźć do Krakowa i zdeponować w Muzeum Czartoryskich zbiór rzeźb antycznych, fragment biblioteki, zbroje i broń białą, kolekcję 30 portretów, rzeźby portretowe członków rodziny Potockich, boazerię. Tym samym, jedynym większym zespołem zarekwirowanym przez niemieckich historyków sztuki była słynna kolekcja monet i medali stworzona przez Andrzeja Potockiego (uznawana za jedną z najcenniejszych i najbardziej kompletnych w Polsce). Została ona odnotowana w katalogu *Sichergestellte Kunstwerke im Generalgouvernement*, gdzie nadano jej numer 515.

W momencie zakończenia II wojny światowej kolekcja Potockich z Krzeszowic znajdowała się w kilku miejscach: archiwum i część artefaktów przewiezionych przed wojną przez rodzinę umieszczone było w magazynach dawnego krakowskiego archiwum akt dawnych; część księgozbioru, kolekcja rzeźb antycznych, część mebli i boazerii gdańskich z Pałacu w Krzeszowicach – w Muzeum Czartoryskich; skrzynie z obrazami, częścią księgozbioru, archiwum prywatnego i innych zbiorów, które przed wojną zdeponowane zostały w Dzikowie i Zawadzie, przewiezione zostały w 1944 roku do klasztoru kamedułów na Bielanach, do Kandady wraz z arrasami wywiezione zostały dwa rzędy końskie zdeponowane na Wawelu w dwudziestolecie międzywojennym. Siedziby w Krakowie i Krzeszowicach oraz to co w nich pozostało po Potockich i co zostało do nich przewiezione z innych muzeów i kolekcji przez pierwsze miesiące po wycofaniu się z nich niemieckich właścicieli przechodziły zaś burzliwe dzieje, podczas których wiele przedmiotów zginęło bezpowrotnie.

Dziś kolekcja Potockich z Krzeszowic rozproszona jest między różne państwowe instytucje muzealne, biblioteczne i archiwalne: Muzeum Narodowe w Warszawie, Muzeum Narodowe w Krakowie,

Muzeum Wojska Polskiego, Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Bibliotekę Narodową, Bibliotekę Jagiellońską, Bibliotekę Uniwersytecką we Wrocławiu, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Narodowe w Krakowie. Jej część znajduje się w rękach rodziny i jest m.in. zdeponowana w Muzeum Książąt Czartoryskich oraz w Bibliotece Narodowej.